

Śmiej się z nami!

Rubrykę redaguje

**Szczepan
SADURSKI**

Sadurski.com



Zimowe popołudnie.

Elegancka dama wychodzi na spacer w futrze i spotyka na ulicy członków organizacji ekologicznej.

- Jak pani nie wstyd nosić futro zdarte z żywych norek?

- To nie norki, to poliestry.

- A czy pani wie, ile poliestrów musiało oddać życie, żeby pani miała futro?

Mały Mc Intosh mówi do ojca:

- Tato, kup mi na urodziny tyżwy!

- Przecież latem nie jeździ się na tyżwach.

- To kup mi w zimie.

- Ale w zimie nie masz urodzin.



Jasio pyta ojca:

- Tato, czy to prawda, że zwierzęta zmieniają futro każdej zimy?

- Mów synu ciszej, mama jest w sąsiednim pokoju!

W środku zimy turyści pytają starego górala:

- Baco, dlaczego nie zaprzęgasz koni?

- Bo nie mam sań.

- Dlaczego sobie ich nie zrobisz?

- Bo nie mam drewna.

- A dlaczego sobie nie przywieziesz drewna z lasu?

- Niby czym? Przecież mówiłem, że nie mam sań.



Zimą wędkarz spotyka nad przerębłą swojego przyjaciela.

- Boli cię ząb? - pyta, patrząc jego spuchnięty policzek.

- Nie, tylko muszę jakoś rozmrozić robaki.

Wysoko w powietrzu spotykają się dwa płatki śniegu. Pierwszy pyta:

- Gdzie lecisz?

- Lecę w Tatry, na skocznię; narciarską;

- A ja na autostradę, zrobię jakiś karambol samochodowy!

